

Paulina Kalita

Studenckie Koło Naukowe Etyków i Filozofów Kultury UMCS

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

- opiekun naukowy prof. dr hab. Jadwiga Mizińska

LOS CZŁOWIEKA – EGZYSTENCJALNE ROZWAŻANIA ABE KOBO

Streszczenie

Kwestie poruszane w artykule są próbą odpowiedzi na pytanie, czy człowiek ma wpływ na swój los. Problem analizowany jest na przykładzie powieści Abe Kobo *Kobieta z wydm*. Odniesienie do takich pojęć jak fatalizm, determinizm, indeterminizm i wolicjonalizm ułatwia interpretację sytuacji głównego bohatera powieści Niki Jumpei'a. Podstawą poniższego artykułu jest filozofia egzystencjalna, w dużym stopniu korzystająca ze źródeł literackich i kulturowych. Zasadniczym celem artykułu jest potwierdzenie tezy postawionej we wstępie, że człowiek jest skazany na los, niezależnie od tego, co na niego wpływa, musi ten los wypełnić.

Przeznaczenie rozdaje karty, a my tylko gramy

Arthur Schopenhauer

Literatura na tle egzystencjalizmu

Istnieje zależność między ideami filozoficznymi, a przedstawieniami literackimi. Odpowiednim przykładem ilustrującym tę tezę jest egzystencjalizm, uznawany nie tylko za nurt filozoficzny, ale również za prąd korzystający ze źródeł literackich i kulturowych (Gadacz, 2009).

Główni przedstawiciele tego kierunku byli zarówno uznanymi filozofami, jak i twórcami literatury: S. Kierkegaard (*Dziennik uwodziciela*), J.P. Sarte (*Słowa, Mdłości*) i A. Camus (*Obcy, Dżuma*). Sartre i Camus reprezentowali nurt egzystencjalizmu z perspektywy literackiej, porzucali więc często formę racjonalnego dyskursu, przekazując treść swoich poglądów poprzez powieści, dramaty czy dzienniki. Obydwaj otrzymali Literackie Nagrody Nobla – Camus w 1957 r. za „ogromny wkład w literaturę, ukazującą znaczenie ludzkiego sumienia” (<http://www.nobelprize.org>), Sartre w 1964 r. za „bogatą w idee, przesiąkniętą duchem wolności i poszukiwaniami prawdy twórczość” (<http://www.nobelprize.org>). Ten ostatni jednak nagrody nie przyjął.

Inni przedstawiciele egzystencjalizmu nie weszli do kanonu historii filozofii, ale są stricte literatami: M. de Unamuno, twierdził, że filozofia bardziej skłania się ku poezji niż ku nauce (Unamuno, 1984), L. Szestow, posługiwał się aforyzmami i stylem eseistycznym, F. Dostojewski, stanowił inspirację niemal dla wszystkich egzystencjalistów, F. Kafka w swych powieściach stworzył model sytuacji, zwanej „sytuacją kafkowską”, czyli poczucie zagadkowego, niesprecyzowanego zagrożenia oraz Abe Kobo, który w swojej twórczości wykorzystywał idee filozofii europejskiej.

Egzystencjalizm ukazywał życie człowieka w kategorii bezsensowności. Jednostka znajduje się często w sytuacjach życiowych, na które nie ma wpływu i z których nie ma wyjścia. Większość zagadnień, jakimi zajmowali się filozofowie egzystencjalni i przedstawiciele nurtu egzystencjalnego w literaturze jest związanych w sposób pośredni lub bezpośredni z problemem uwikłania człowieka w los. Tak jak bohater powieści *Proces* F. Kafki, który stracił kontrolę nad swoim życiem, z powodu bezsensownych zdarzeń (takich jak nagłe przesłuchanie w domu, oskarżenie, którego treści nigdy nie usłyszał, ciągle wpędzanie w poczucie winy za czyn, którego nigdy nie popełnił), wpływających na jego spokojną egzystencję.

Los jako fatalizm, determinizm, wolicjonalizm i indeterminizm

Przy określeniu losu człowieka można odnieść się do pojęć: fatalizmu, determinizmu, wolicjonalizmu lub indeterminizmu. Pojęcie fatalizmu, nierozdzielnie połączone z terminem fatum (przeznaczenie) oznacza, że wszelkie spekulacje i zabiegi są bezsensowne, ponieważ los człowieka jest z góry ustalony w sposób tragiczny i nic nie może odmienić przyszłości, jest ona określona (Weatherford, 1998). W mitologii greckiej - przeznaczenie, czyli Mojry (boginie losu) to uosobienie nieuchronnej siły, na którą nikt nie ma wpływu, a to właśnie ona decyduje o ludzkim życiu (Parandowski, 1984).

Pojęcie determinizmu, najogólniej oznacza, że wszystko co dzieje się w świecie jest skutkiem, a więc nieuchronnym następstwem wcześniejszych wydarzeń. To łańcuch przyczynowo-skutkowy, w którym przyszłość jest przesądzona, a każde zdarzenie jest zdeterminowane przez swoje przyczyny. W odniesieniu do ludzkiego życia, przyjmuje się, że według tego stanowiska każde decyzje, wybory, ambicje, działania i procesy myślowe są jedynie bezwzględny skutkiem innych, koniecznych zdarzeń. Los jest określony, ale nie wiemy w jaki sposób – można z nim walczyć, ale i tak doprowadzi do przeznaczenia (Weatherford, 1998). Kwestia ta dotyczy problemu wolności i wolnej woli (istnieje argument głoszący, że przyjęcie determinizmu podważa możliwość wolnej woli. Działania zdeterminowane byłyby „wymuszone” przez przyszłe zdarzenia i znajdowałyby się poza kontrolą człowieka). Wychodząc od tego zagadnienia, można sformułować tezę, że człowiek jest skazany na los.

Przeciwstawny determinizmowi – indeterminizm, to koncepcja filozoficzna zakładająca, że nie ma związku między przyczyną, a skutkiem. Świat jest niezależny od jakichkolwiek stanów (w radykalnej wersji indeterminizmu) i dopuszczalna jest możliwość przypadku. Zdarzenia wcześniejsze nie oddziałują na zdarzenia późniejsze, więc te same okoliczności mogą skutkować różnymi zdarzeniami, dlatego też nie można przewidzieć przyszłości na podstawie przeszłości.

Wolicjonalizm jako pojęcie psychologiczne, w którym naczelną rolę zajmuje „wola”, oznacza zdolność człowieka do samodzielnego wyboru spośród różnych możliwości działania. Wola rozumiana jest jako dyspozycja do działania oparta na świadomej decyzji (czyli akcie woli) polegająca na wyborze alternatywy (Przestalski, 2012).

Wstęp – *Kobieta z wydm* Abe Kobo

Wielu pisarzy powojennych wyrażało swoje myśli w duchu egzystencjalizmu. Jednym z nich był japoński przedstawiciel modernizmu, urodzony w 1924 r. – Abe Kobo, dla którego inspirację stanowiła twórczość takich autorów jak: Sartre, Kafka, Camus, Schopenhauer czy Kant. W 1962 r. powstało główne dzieło Abe Kobo - *Kobieta z wydm*. Do popularności tego utworu przyczyniła się adaptacja filmowa książki, w reżyserii Hiroshiego Teshigahary.

Kobieta z wydm to powieść wieloznaczna, której interpretacja zależy od sposobu odczytywania: przez pryzmat mitologii, historii Japonii, przekształcenia tradycyjnego porządku społecznego (z silną pozycją cesarza) w świat kapitalistyczny. Z perspektywy językowej, autor stosuje często symbole uniwersalne, nadając utworowi cechy tajemniczości i odrealnienia. Z punktu widzenia socjologicznego można analizować dzieło z pozycji człowieka i jego roli w świecie, a nawet zapytać czy konkretny człowiek nie jest tego znaczenia pozbawiony.

Przedstawienie postaci Niki Jumpei

Abe Kobo może zostać uznany za twórcę nurtu egzystencjalizmu, z racji zastosowania pojęcia absurdu w jego powieściach (poza *Kobietą z wydm*, na przykład w *Czwartej epoce*, powieści, w której proponuje wykaz zupełnie nowych, absurdalnych wartości, którymi mieliby kierować się ludzie czy *The Ark Sakura*, surrealistycznym dramacie o izolacji i widmie nuklearnej zagłady). *Kobieta z wydm* rozpoczyna się od informacji o zaginionym mężczyźnie, przez co utrzymana jest w formie dokumentu. Bohater utworu – Niki Jumpei to przeciętny nauczyciel, którego największą pasją jest entomologia. Jego życiowym marzeniem jest wpis do Encyklopedii, jako odkrywcy nowego gatunku muszki *cicindeli* - to jego główny cel. Aby urzeczywistnić swoje

pragnienie, wyrusza w podróż w nieznane tereny, gdzie ma szansę odnalezienia tego, czego poszukuje. W środowisku bohatera (dla żony i kolegów z pracy) jego ambicja balansuje na granicy absurdu. Łowienie owadów w samotności na obcym terenie wydaje się być dla nich rozrywką bezsensowną i odbiegającą od przyjętej normy. „Gdy żona zaginionego powiedziała, że celem jego podróży było łowienie owadów, zarówno policja, jak i koledzy z pracy poczuli się tak, jakby z nich zakpił” (Abe, 1968). Ale właśnie taki był zamiar Jumpei, nie chciał być dłużej zaliczany do masy szarych ludzi, którzy prowadzą przeciętne życie. „Sam należał do szarych, więc ogarniała go niechęć i nienawiść nie do zniesienia, gdy pomyślał, że wszyscy inni ludzie są czerwoni i niebiescy, i zieloni, we wszystkich innych barwach z wyjątkiem szarej” (Abe, 1968).

Jama w wydmiu jako centralne miejsce powieści

Bohater jest zaniepokojony ukształtowaniem terenu wioski oraz nietypowym zachowaniem mieszkańców, ale w tej niezwykłej przestrzeni znajduje nowy obiekt fascynacji - piasek. W wyniku kolejnych zdarzeń zostaje wplątany w niecodzienną organizację życia wioski. Początkowa wrogość mieszkańców zmienia się w pomoc – spotkany na plaży starzec proponuje mu nocleg. To moment, w którym Niki Jumpei, jeszcze nieświadomie porzuca swój pierwotny cel. Nie przeczuwając zagrożenia zostaje dobrowolnie zaprowadzony do ukrytej w wydmiu chaty, do której można było się dostać tylko za pomocą sznurowej drabiny (istotne jest podkreślenie tej kwestii, ponieważ w późniejszym czasie drabina będzie miała kluczowe znaczenie). Entomolog czuje się nieswojo w nowym miejscu, a jego niepokój podsyca obecność gospodyni domu, tajemniczej kobiety.

Sytuacja bohatera ulega zmianie, kiedy zostaje on (mimo sprzeciwu) włączony w organizację życia wioski. Zostaje potraktowany jak zwykły mieszkaniec, który w imię zasady „KOCHAJ SWOJĄ WIEŚ” (Abe, 1968) ma obowiązki wobec tego miejsca. Przydzielono mu łopatę, którą ma przesypywać piasek, aby ochronić dom przed zasypaniem. Bohater dostrzega bezsensowność tego działania, które nie przynosi rezultatów. Mimo tego pomaga kobiecie przy pracy, aby zrewanżować się za nocleg i posiłek. Dostaje wyraźne sygnały, że jego pobyt może się przedłużyć, jednak ignoruje je, gdyż wie w jakim celu tutaj przybył. Po nocy spędzonej w chacie mężczyzna chce opuścić to dziwne miejsce, lecz doznaje szoku, kiedy zauważa, że drabina prowadząca na zewnątrz znikła. Jumpei jest przerażony sytuacją, z której dosłownie nie ma wyjścia, mimo tego szuka możliwości ucieczki. W ten sposób porzuca pierwszy cel, a zyskuje drugi – wydostanie się z jamy. Po fazie szoku i zaprzeczeń, że to przecież zwykłe nieporozumienie i nie ma powodów do obaw (Abe, 1968), bohater zaczyna racjonalnie analizować swoje położenie. „Ładnie dał się złapać w pułapkę. Pozwolił się zwieść owadowi. Niebaczny, uległ kuszeniu *cicindeli* i został

wywieziony przez nią na pustynię, skąd nie ma już ucieczki” (Abe, 1968). Jako znawca entomologii doskonale wiedział czym charakteryzuje się ten owad. Jego specyfika polega na wabieniu „ofiar” na pustynię, w miejsce w którym staje się ona bezradna i bezbronna. Jumpei miał powody sądzić, że jest ofiarą fatum, które uosabia się w przedmiocie jego naukowej pasji. Okoliczności, w których się znalazł świadczą o tym, że zdobycie popularności nie było mu „pisane” przez los, natomiast próba sprzeniewierzenia się temu losowi, który dał mu życie szarego człowieka musi skończyć się tragedią.

Metafory piasku

Poczucie bezsensowności wzrasta – bohater nie może decydować o sobie i swoim położeniu, wszystko dzieje się poza nim. Nie może zrozumieć, dlaczego właśnie on został bezprawnie pozbawiony wolności, skoro jak przystało na szarego obywatela jest zameldowany na stałe i płaci podatki (Abe, 1968). Aby odwrócić uwagę od sytuacji, z której póki co nie ma możliwości wyjścia, Niki Jumpei poświęca coraz więcej czasu, zajmując się piaskiem i odkrywa jego właściwości, o których istnieniu nie miał pojęcia. Pewne cechy tej luźnej skały osadowej przeczą informacjom, które zdobył w czasie nauki, co dodatkowo wzbudza jego niepokój wobec „zjawiska”, jakim jest piasek (Abe, 1968).

Autor umieszcza pojęcie piasku w centrum swojej powieści, pozwalając czytelnikowi na dostrzeżenie rozmaitych metafor w nim ukrytych. Piasek można interpretować jako metafora rutyny, schematycznego postępowania, mechanicznego wypełniania obowiązków. „Wioska istnieje właśnie dzięki temu, że pracujemy pilnie jak pszczoły przy usuwaniu piasku. Gdybyśmy tego zaniechali, nie upłynęłoby dziesięć dni, a zasypałoby całą wieś, a potem przyszlaby kolej na sąsiadów za nami!” (Abe, 1968). Piasek przedstawiony został również jako metafora zmienności, ruchliwości, innowacyjności, postępu w opozycji do unormowanego życia codziennego: „zrodzony z ziemi piasek pełzać będzie po ziemi bez ograniczenia, niby żywa istota. Piasek nigdy nie odpoczywa. Powoli, lecz zdecydowanie naciera na powierzchnię ziemi...” (Abe, 1968). W innym ujęciu piasek symbolizuje czasoprzestrzeń, w której żyjemy, nie zdając sobie sprawy jak się rozwija, przekształca czy niszczy: „bo czyż w końcu świat nie jest podobny do piasku? Bardzo trudno uchwycić istotę piasku, jeśli go się rozpatruje jako ciało stałe. Piasek nie tylko płynie – sam ten przepływ jest piaskiem” (Abe, 1968).

Z punktu widzenia bohatera, najważniejsza wydaje się metafora piasku jako więzienia – z jednej strony jako konkretnie istniejącego miejsca, w którym odbywa się karę, z możliwością wcześniejszego wyjścia za dobre sprawowanie. Niki Jumpei otrzymuje podobną obietnicę od mieszkańca wioski, który wciela się w rolę strażnika: „Proszę pracować jak najlepiej, a my ze swej strony uczynimy

wszystko co w naszej mocy, aby panu dopomóc” (Abe, 1968). Lecz nie jest to zapewnienie o odzyskaniu pełnej wolności przemieszczania się. Z drugiej zaś strony, piasek to więzienie niematerialne, niewidoczne ograniczenia wewnątrz nas (w naszym umyśle, w sposobie myślenia). W taki sposób działa on na kobietę, która nie widzi sensu w wolności poza jamą, piasek jej wystarcza, bo na zewnątrz i tak nie ma co robić (Abe, 1968).

Kolejne istotne dla bohatera znaczenie piasku to zniewolenie, ponieważ substancja ta jest wszechobecna i osacza, niczym zgniatająca ściana, która sypie się z każdej strony. Piasek nie pozwala odpoczywać mieszkańcom wioski, a nawet ma się wrażenie, że żyją tylko po to, żeby kopać piasek (Abe, 1968). Teoretycznie piasek sam się nie porusza, to wiatr wprawia go w ruch. Dlatego można określić go jako uosobienie bierności, ponieważ w zależności od aktualnego czynnika, porusza się w różne strony – całkowicie poddaje się oddziaływaniom. W taki sposób można też interpretować położenie bohatera, gdy biernie poddaje się warunkom, w którym przyszło mu żyć. Paradoksalnie, piasek to też symbol wolności, może dotrzeć niemal wszędzie, jest w stanie wcisnąć się w najmniejszy kąt czy szczelinę, nic nie stanowi dla niego przeszkody. W kontekście analizowanej historii nie bez znaczenia jest również utożsamienie ziarenka piasku z jednostką, piasek jako pewna całość symbolizuje wówczas społeczeństwo. Sama jednostka nie może uczynić wiele, jest zbyt słaba, ale odnajduje siłę w jednolitej wspólnoty.

Świadome działanie

Niki Jumpei często prowadzi w myślach rozważania na temat ludzkiej egzystencji. Analizuje decyzje, które podjął, zastanawia się nad swoją przeszłością i przyszłością. Jego wypowiedzi wydają się być trywialne i oczywiste, ale bohater zostawiony sam sobie nie ma możliwości otrzymania potwierdzenia dla swoich teorii. W pewnym momencie zaczyna przypominać sobie stan mieszkania jaki zostawił, zanim wyruszył w podróż. Oprócz wszelkich znaków, które ewidentnie nie wskazują na intencję przerwania życia – otwarta książka, pudełko z zasuszonymi owadami, które należałoby uporządkować, zostawił jeszcze list gotowy do wysłania. Była to koperta zaadresowana do jego żony, w którym informuje ją, że wyjeżdża na pewien czas w samotną podróż, nie zdradzając miejsca wyprawy. W takiej sytuacji list wydaje się być oświadczeniem, że Jumpei ucieka z własnej, nieprzymuszonej woli, więc nikt nie będzie podejrzewał porwania (Abe, 1968). Ta jedna decyzja dotycząca pozostawienia listu, która wcześniej wydawała się nieznacząca, ze względu na okoliczność znalezienia się w „piaszczystej” pułapce, może świadczyć o tym, że los bohatera jest zależny od szeregu pozornie nieistotnych determinantów.

Fatalny stan psychiczny i fizyczny nie odciąga bohatera od chęci ucieczki. Próbuje różnych metod (obsunięcia pionowej ściany wydmy przez kopanie u jej podstaw, szantażu mieszkańców, uwięzienia kobiety), aby w końcu osiągnąć sukces, zrealizować swój cel – odzyskać wolność. Skuteczne okazało się skonstruowanie haku z nożyc i sznura, który pozwolił mu wydostać się na powierzchnię wydmy. Po czterdziestu sześciu dniach więzienia był w końcu wolny, lecz nieznanostwo terenu, noc i niespodziewane okoliczności (strażnik w latarni, ujadanie dzikich psów, płacz dzieci, patrol mieszkańców, pościg) sprawiły, że ugrzązł w ruchomym piasku. Jedyńm ratunkiem przed śmiercią była pomoc od mieszkańców wioski – oprawców, od których uciekał. Nagła zmiana sytuacji sprawiła, że stali się wybawicielami bohatera. Aby przeżyć, Jumpei musiał błagać o pomoc, ponieważ lęk przed śmiercią był tak silny, że gotowy był na wszystko, czego zażądają. „Cóż znaczy indywidualność, gdy człowiek patrzy w oczy śmierci? Chcę żyć za wszelką cenę, zwykłym szarym życiem!” (Abe, 1968).

Wypełnienie przeznaczenia

Po nieudanej próbie wydostania się z „więzienia” Niki Jumpei zaczyna dostrzegać podobieństwo między życiem, które prowadził poprzednio, a nowym - w jamie. Zastanawia się, czy to rzeczywiście niewola, czy może takie było jego przeznaczenie (fatum): „Jest tamto życie i jest to życie, a to po tamtej stronie wygląda nieco lepiej... Najtrudniejsze do zniesienia jest to, że nie wiadomo, co nas jeszcze czeka. Oczywiście, nigdy tego nie będziemy wiedzieli, niezależnie od tego, jakie jest nasze obecne życie. A jednak nie mogę się oprzeć wrażeniu, że lepsze jest to życie, które – jakie by nie było – pozwala człowiekowi zapomnieć o wszystkim...” (Abe, 1968).

Podsumowując powyższe rozważania, w kontekście determinizmu, historia przedstawiona przez Abe Kobo może być potwierdzeniem tezy, że przeznaczenia nie można uniknąć, musimy akceptować los. Chociaż można to tłumaczyć również w kontekście przypadku (indeterminizmu), kiedy bohater poddawany jest zdarzeniom, których nie może przewidzieć. Równie rozsądna wydaje się interpretacja odwołująca się do wolicjonalizmu, ponieważ pewne kwestie wprost wskazują, że bohater podjął samodzielne decyzje, miał określoną motywację i mógł zdawać sobie sprawę z konsekwencji.

Zakończeniu powieści autor przenosi czytelników kilka lat do przodu, do momentu, w którym Niki Jumpei jest przystosowany do warunków panujących w wiosce. Jednocześnie nie porzucał myśli o wydostaniu się na zewnątrz: „nie ma żadnej pewności, czy kiedyś, w jakiś sposób nadarzy mu się jeszcze okazja do ucieczki. Ostatecznie miał nawet powody, by myśleć, że tak się przyzwyczai do czekania bez celu, że w momencie gdy skończy się sen zimowy,

oślepiiony światłem, nie będzie mógł wyjść na zewnątrz” (Abe, 1968). Wydaje się, że mężczyzna zaakceptował los, jaki był mu przypisany. Dostosował się do pracy, którą mu narzuciono, związał się z kobietą, którą również z góry mu przeznaczono. Porzucił cele, które i tak nie są możliwe do zrealizowania, jeżeli jego życie jest zdeterminowane przez inne priorytety. Po kolejnych kilku tygodniach spędzonych w wydmie jego życie przemijało naturalnie – znalazł nowe zainteresowanie, spędzał czas z kobietą, która spodziewała się ich pierwszego dziecka i kopał piasek.

W finale powieści bohater zostaje sam w jamie, ponieważ kobieta została odwieziona do szpitala. Aby ją wyciągnąć, mieszkańcy rozwinięli sznurową drabinę. Stan kobiety wymagał szybkiej interwencji lekarskiej, dlatego w pośpiechu nikt nie zauważył pozostawionej drabiny. Mężczyzna wspiął się po niej, podziwiał krajobraz poza wydmą, po czym powrócił do swoich codziennych czynności, stwierdzając: „Po cóż ma się tak śpieszyć z ucieczką” (Abe, 1968). Teraz może miał inny cel, ponieważ w życiu bohatera pojawił się element rodziny.

Postawa bohatera *Kobiety z wydm* wskazuje na to, że nie szuka on odpowiedzi o przyczynę swojego losu. Wie, że los trzeba wypełnić. Do podobnego wniosku doszedł B. Pascal, traktowany w wielu podręcznikach (szczególnie w kulturze anglosaskiej) nie jako filozof, a literat: „przerazam się i dziwię, iż znajduję się raczej tu niż tam, nie ma bowiem racji, czemu raczej tu, niż gdzie indziej, czemu raczej teraz niż wtedy. Kto mnie tu postawił? Na czyj rozkaz i z czyjej woli przeznaczono mi to miejsce i ten czas?” (<https://wolnelektury.pl>, B. Pascal, *Myśli*). A może nie ma nikogo, kto mnie tu i teraz umieszcza, tylko pusta nazwa „los” („bóg”?), za pomocą której próbujemy, wbrew logice, uzasadnić siebie, przyjmując przypadkowość świata, a więc i naszych działań, jak zakłada indeterminizm.

Piśmiennictwo

1. Abe K. (1968), *Kobieta z wydm*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
2. Gadacz T. (2009), *Historia filozofii XX wieku*. Wydawnictwo Znak, Kraków, t. II, s. 364.
3. Parandowski J. (1984), *Mitologia*. Wydawnictwo Iskry, Warszawa, s. 117.
4. Pascal B., *Myśli*, cz. I, rozdz. I, frag. 88.
5. Przystalski A. (2012), *Fikcja jako spoiwo społeczne. Z wizytą u Ferdinanda Tönniesa*. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM, Poznań, s. 45.
6. Unamuno M. (1984), *O poczuciu tragiczności życia wśród ludzi i wśród narodów*. Wydawnictwo Literackie, Kraków-Wrocław, s. 6.
7. Weatherford R.C. (1998), Determinizm, fatalizm. W: T. Honderich, *Encyklopedia filozofii*, Zysk i S-ka, Poznań, t. I, s. 152, 234.

Źródła internetowe

1. http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1957/camus-facts.html, dostęp 29.12.2015
2. http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/literature/laureates/1964/sartre-facts.html, dostęp 29.12.2015
3. <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/pascal-mysli.pdf>, dostęp 01.02.2016.

Liczba znaków ze spacjami: 21 580